

Alicja Pacewicz

**ROLA SZKOŁY W BUDOWANIU
KAPITAŁU SPOŁECZNEGO**

Warszawa 2015

Dlaczego warto rozwijać kapitał społeczny?

Socjologowie i ekonomiści coraz częściej zwracają uwagę, że dla rozwoju społeczeństwa i gospodarki w długiej perspektywie istotny jest nie tylko kapitał materialny, finansowy czy ludzki, lecz także tzw. kapitał społeczny. Pojęcie to definiowane jest na różne sposoby, zawsze jednak mówi się o postawach, normach i sieciach społecznych, które umożliwiają współdziałanie, wspólną pracę i samoorganizację. Oto trzy określenia kapitału społecznego, do których będę dalej się odwoływać:

- zjawisko kulturowe, które obejmuje obywatelskie nastawienia członków społeczeństwa, normy wspierające wspólne działania, zaufanie międzyludzkie oraz zaufanie obywateli do instytucji publicznych (Putnam, 2003; 2008);
- zestaw nieformalnych wartości i norm etycznych wspólnych dla członków określonej grupy i umożliwiających skuteczne współdziałanie – zaufanie, wzajemność (Fukuyama, 1997; 2000);
- sieci społeczne regulowane normami moralnymi (a nie prawem), które tak wiążą jednostkę ze społeczeństwem, że umożliwiają współdziałanie z innymi dla wspólnego dobra (Czapiński, 2015).

Tak rozumiany kapitał społeczny ułatwia działania gospodarcze, obywatelskie i kulturotwórcze, gdyż zmniejsza tzw. koszty transakcyjne, czyli wszelkiego rodzaju koszty wynikające ze współdziałania różnych podmiotów, w tym koszty poszukiwania informacji, partnerów czy pracowników, porozumiewania się i zawierania umów, zarządzania instytucjami – publicznymi, społecznymi i prywatnymi, a także kontroli i monitorowania wspólnej pracy, procesów produkcji itp. Od kilku lat polscy badacze, politycy i działacze społeczni dowodzą, że w Polsce to właśnie kapitał społeczny warunkuje rozwój społeczeństwa i gospodarki (patrz m.in. *Raport Polska 2030, Diagnoza społeczna, Reforma kulturowa*, 2015). Niestety opracowana kilka lat temu z udziałem podmiotów społecznych kompleksowa Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego, która obejmowała edukację, kulturę i szeroko rozumiane społeczeństwo obywatelskie, nie doczekała się realizacji i wszystko wskazuje, że nie zostanie w najbliższym czasie wdrożona.

Jak mierzyć poziom kapitału społecznego?

Najczęściej stosowane wskaźniki poziomu kapitału społecznego to m.in.:

- członkostwo obywateli w grupach dobrowolnych oraz liczba takich grup,
- frekwencja wyborcza,
- czytelność gazet i czasopism,
- poziom zachowań altruistycznych (np. wydatki na cele charytatywne, liczba dawców krwi),
- poziom zaufania społecznego.

Wielu badaczy proponuje także stosowanie wskaźników pokazujących „brak kapitału społecznego”, takich jak poziom przestępczości, wskaźniki rozwodów, narkomanii, samobójstw, rozmiar szarej strefy itp.

Bank Światowy, badając poziom i dynamikę rozwoju kapitału społecznego, korzysta m.in. z takich wskaźników jak członkostwo w lokalnych stowarzyszeniach i sieciach społecznych, poziom zaufania, współpracy, liczba konfliktów społecznych i procedury oraz sposoby ich rozwiązywania, rodzaj i liczba działań grupowych.

Dwa rodzaje kapitału społecznego

Warto wyróżnić dwa typy kapitału społecznego, gdyż każdy z nich w inny sposób się kształtuje i w innym stopniu wpływa na rozwój gospodarki i społeczeństwa obywatelskiego. Istnieje zatem kapitał:

- **inkluzywny (wiązący, spajający):** więzi zamykające, pozwalające wzmacniać grupy rodzinne, homogeniczne, ustanawiają porządek chroniący status quo;
- **ekskluzywny (łączący, pomostowy):** więzi otwierające, ukierunkowane na zewnątrz, łączą grupy złożone z ludzi wyznających różne wartości, są słabsze emocjonalnie, ale ułatwiają zmianę sytuacji życiowej i rozwój.

Socjolodzy od kilkudziesięciu lat zwracają uwagę, że w polskim społeczeństwie funkcjonują silne więzi zamykające, w szczególności rodzinne i narodowe, słabe są natomiast więzi otwierające, pomostowe, umożliwiające przekraczanie sztywnych podziałów społeczno-kulturowych. W polskich szkołach oba rodzaje więzi wydają się raczej słabe, przy czym przeważają te, które zamykają grupy i blokują możliwość współdziałania między dziećmi czy młodymi ludźmi z różnych kręgów towarzyskich, subkulturowych i społecznych. Takie zamykające więzi, z jednej strony naśladują zatem w naturalny sposób wzory kulturowe obowiązujące w całym społeczeństwie, z drugiej zaś dodatkowo wzmacniane są przez zasady komunikowania się i budowania dystansu społecznego, funkcjonujące w polskiej szkole, takie jak rywalizacja między uczniami i klasami, wykluczanie „innych” i wybieranie kozłów ofiarnych.

Zamknięte społeczeństwo, zamknięta szkoła

- Zamknięte sieci społeczne utrudniają komunikację, wymianę, współdziałanie, rozwój, kreatywność.
- Potrzebni tzw. brokerzy do dziurawienia sieci, bo im więcej „dziur”, czyli kanałów do kontaktów, tym lepiej: zapobiegają powstaniu hermetycznych „silosów”.
- Zaledwie 15% Polaków należy do jakiegokolwiek organizacji, 9,5% aktywnie w nich działa.
- Indywidualizm powiązany ze wzmacnianiem hierarchii społecznych, dystansów ekonomicznych, ideowych, moralnych: rywalizacja wszystkich ze wszystkimi.
- Model rozwoju molekularnego, a nie opartego na kapitale społecznym; wyczerpuje powoli swój potencjał (np. niska innowacyjność technologiczna i społeczna).

Większość polskich szkół funkcjonuje w tym samym modelu, koncentrując się na kapitale ludzkim, czyli podnoszeniu indywidualnych kompetencji poszczególnych uczennic i uczniów, a nie kapitale społecznym, czyli budowaniu wzajemnego zaufania, pracy zespołowej, w tym wsparcia osób słabszych, pochodzących z rodzin i środowisk o niższych wskaźnikach społeczno-ekonomicznych – niższym wykształceniu i niższych dochodach, a także dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Szkoła jako miejsce rozwoju kapitału społecznego

Szkoła wydaje się miejscem stworzonym do rozwijania kapitału społecznego – to instytucja publiczna – nawet szkoła niepubliczna czy prywatna. Jej celem jest skutecznie uczyć potrzebnych w życiu kompetencji (a więc także społecznych, obywatelskich czy kulturowych) i wychowywać (także do otwartości, zaufania i szacunku do innych), tak by zapewniać rozwój jednostek i wspólnot. Polska szkoła może być inkubatorem kapitału społecznego, gdyż:

- zapewnia bezpieczną przestrzeń dla aktywności dzieci i młodych ludzi, którzy mogą tu próbować zaufać innym, samoorganizować się, pracować w mieszanych zespołach, a w razie potrzeby korzystać ze wsparcia nauczycieli i rodziców;
- deklarowane cele i normy polskiej edukacji są wyraźnie zgodne z ideą budowania kapitału społecznego (w tym zapisy podstawy programowej kształcenia ogólnego);
- sytuacja społeczna umożliwiająca budowanie różnorodnych więzi – emocjonalnych i „obywatelskich”, rozwijanie małych i większych wspólnot, wychodzenie poza ściany klasy i mury szkoły;
- w polskiej oświacie istnieją już konkretne rozwiązania prawne ułatwiające budowanie kapitału społecznego (samorząd uczniowski, rada szkoły, projekt edukacyjny, itp.).

Dlaczego tak słabo rozwijamy kapitał społeczny?

- Liczą się indywidualne osiągnięcia, rywalizacja często ważniejsza niż współpraca; kompetencje społeczne i obywatelskie mniej ważne.
- Dzieci uczą się osobno, a nie razem; nie dzielą się wiedzą, tylko samotnie ją zdobywają.
- Metody interaktywne i zespołowe nie pasują, bo wymagają elastycznego czasu i małych grup, nie produkują najwyższych wyników na sprawdzianach.
- Rola nauczyciela: przekazujący wiadomości, sprawdzający; uczeń: słuchający, odpowiadający, bierny, pod presją.
- Niedostateczna współpraca nauczycieli i wsparcie.
- Szkoła ma ograniczone pole manewru, bo to sprawdziany często przesądzają o ocenie szkół, nauczycieli i dzieci.

Jak to zmienić?

Potrzebne jest wyraźne „uspołecznienie szkoły”; wzmocnienie u wszystkich poczucia przynależności i współzależności, skupienie uwagi na kompetencjach społecznych i obywatelskich, a nie tylko przedmiotowych.

- Nauczycielki i nauczyciele muszą być lepiej przygotowani do prowadzenia pracy zespołowej, rozpoznawania i rozwiązywania problemów – na studiach i na bieżąco w trakcie pracy.
- Relacje międzyludzkie w szkole powinny być budowane nie w oparciu hierarchie i podziały, ale poczucie bezpieczeństwa, zaufania i podmiotowości dzieci i młodych ludzi; model komunikacji musi w większym stopniu służyć dialogowi, krytycznemu myśleniu i współpracy, także w gronie nauczycieli.
- Konieczna jest zmiana stylu przywództwa: z „forsującego” na rozproszone, angażujące nauczycieli i wszystkich pracowników szkoły, uczniów a także rodziców, oparte w znacznie większym niż obecnie stopniu na konsultacjach i słuchaniu.
- Pomóc w tym mogą technologie informacyjno-komunikacyjne, które usprawniają komunikację, ułatwiają informację zwrotną we wszystkich kierunkach, czynią pracę szkoły bardziej przejrzystą.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego



Aleje Ujazdowskie 28
00-478 Warszawa
tel. 22 345 37 00
fax 22 345 37 70

www.ore.edu.pl